

Portugalia: przesłanie Papieża

Benedykt XVI przypomniał w Fatimie słowa Jana Pawła II, który w 1985 r. mówił, że Kościół potrzebuje zwłaszcza świadectwa świętości wiernych.

17-05-2010

Papieskie przesłanie z Fatimy do chorych

Z przesłaniem nadziei Papież zwrócił się 13 maja na zakończenie liturgii do chorych. „Mój bracie, moja siostro! W oczach Boga masz tak

wielką wartość, że «On sam stał się człowiekiem, aby móc współcierpieć z człowiekiem, w sposób rzeczywisty, w ciele i krwi, jak to nam przedstawia opis Męki Jezusa – mówił Benedykt XVI. – Stąd w każde cierpienie ludzkie wszedł Ktoś, kto je z nami dzieli i znosi; stąd w każdym cierpieniu jest odtąd obecne pocieszenie przez współcierpiącą miłość Boga; i tak wschodzi gwiazda nadziei» (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi* , 39). Z tą nadzieją w sercu możesz wyjść z ruchomych piasków choroby i śmierci na twardą skałę Bożej miłości. Innymi słowy: możesz przezwyciężyć poczucie bezużyteczności cierpienia, które zżera od wewnątrz i zdaje się ciężarem dla innych, podczas gdy w rzeczywistości cierpienie przeżywane z Jezusem służy zbawieniu braci. Jak to możliwe? Źródła Bożej mocy wypływają właśnie wśród ludzkiej słabości. To ewangeliczny paradoks. Dlatego

Boski Mistrz, zamiast wyjaśniać powody cierpienia, wołał wezwać każdego do pójścia za Nim, mówiąc: «Weź swój krzyż i chodź za Mną». Swym cierpieniem weź udział w dziele zbawienia świata, dokonującym się przez moje cierpienie, mój Krzyż. Kiedy weźmiesz swój krzyż, jednocząc się z moim, otworzy się twym oczom zbawczy sens cierpienia” – powiedział Papież.

Papieski różaniec w Fatimie

◇ Bądźmy płonącymi krzewami łaski, dzięki którym ludzie mogą poznać prawdziwego Boga objawionego w Jezusie Chrystusie. Taki apel zabrzmiał wczoraj wieczorem w Fatimie po nabożeństwie różańcowym. Benedykt XVI błogosławiąc świece niesione przez uczestników tradycyjnej procesji maryjnej wygłosił medytację biblijną nawiązującą do sceny powołania

Mojżesza na górze Horeb. Wskazał, że głównym motywem powierzonej mu tam misji było wyzwolenie Izraela i wprowadzenie go do ziemi obiecanej. Z czasem to zadanie nabiera nowego, uniwersalnego znaczenia: przygotowania przestrzeni otwartej na Boga.

„W naszych czasach, gdy wierze na rozległych obszarach ziemi grozi zgaśnięcie, niczym niepodsyćcanemu płomieniowi, priorytetem stojącym ponad wszystkim jest uobecnienie Boga na tym świecie i otwarcie ludziom dostępu do Niego – powiedział Papież. – Nie chodzi o jakiegokolwiek boga, ale o tego Boga, który przemawiał na Synaju; tego Boga, którego oblicze rozpoznajemy w miłości, posuniętej aż do końca, w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Drodzy bracia i siostry, uwielbiajcie Chrystusa Pana w waszych sercach! Nie bójcie się mówić o Bogu i okazywać bez

zawstydzenia znaków wiary,
rozniecając w oczach wam
współczesnych światło Chrystusa tak,
jak śpiewa o tym Kościół w noc
Wigilii Paschalnej, która rodzi
ludzkość jako rodzinę Bożą” – mówił
Benedykt XVI.

Ojciec Święty zachęcił wiernych do
kontemplowania tajemnic
różańcowych, które w niezrównany
sposób pozwalają przyłgnąć do osoby
Jezusa jako Syna Bożego. Dzięki temu
wraz z Maryją możemy doświadczać
w Chrystusie naszego życia utkanego
z chwil radości i bólu, cieni i światła,
obaw i nadziei.

„Niosę z sobą troski i nadzieje
naszych czasów oraz bóle zranionej
ludzkości i problemy świata – mówił
Papież. – Przybywam, aby złożyć je u
stóp Pani Fatimskiej: Dziewico Matko
Boga i nasza umiłowana Matko,
wstawiaj się za nami u swego Syna,
aby wszystkie rodziny narodów,

zarówno te, które szczycą się mianem chrześcijańskich, jak i te, które nie znają jeszcze swego Zbawiciela, żyły w pokoju i zgodzie, aż zjednoczą się ostatecznie w jednym ludzie Bożym, ku chwale Przenajświętszej i Niepodzielnej Trójcy. Amen” –modlił się Benedykt XVI.

Papież do ludzi kultury: Kościół prowadzi dialog w poszukiwaniu prawdy

W dzisiejszej kulturze istnieje napięcie, nieraz wprost konflikt, między współczesnością a tradycją. Społeczeństwo absolutyzuje teraźniejszość, odrywając się od dziedzictwa przeszłości i nie wytyczając programu na przyszłość. Zwrócił na to uwagę Papież na spotkaniu z portugalskim światem kultury i sztuki. Wskazał, że ten konflikt między tradycją a współczesnością wiąże się z

kryzysem prawdy. Społeczeństwo, które o niej zapomina, gubi się w labiryntach historii, tracąc swe wartości. Benedykt XVI przypomniał, że Kościół ma misję szukania, głoszenia i rozpoznawania prawdy.

„Dla społeczeństwa składającego się w większości z katolików i o kulturze głęboko naznaczonej chrześcijaństwem szukanie prawdy poza Chrystusem to dramat – mówił Ojciec Święty. – Dla nas chrześcijan Prawda jest Boża. Jest odwiecznym Słowem, mającym ludzki wyraz w Jezusie, który mógł o sobie powiedzieć: «Ja jestem prawdą». Kościół, trzymając się odwiecznej prawdy, uczy się współistnieć z innymi w poszanowaniu dla ich prawdy. Może to otworzyć nowe sposoby, by przekazywać prawdę. Dialog bez dwuznaczności i w poszanowaniu dla prowadzących go stron jest dziś w świecie priorytetem, od którego Kościół się nie uchyla.

Świadczy o tym obecność Stolicy Apostolskiej w różnych organizacjach międzynarodowych, takich jak Centrum Północ-Południe przy Radzie Europy, utworzone 20 lat temu tu w Lizbonie. Ma ono prowadzić dialog między kulturami celem rozwijania współpracy między Europą i Afryką. Ma budować światową społeczność opartą na prawach człowieka i odpowiedzialności obywateli niezależnie od różnic etnicznych czy politycznych, w poszanowaniu dla przekonań religijnych”.

Ojciec Święty zachęcił twórców kultury i środowiska opiniotwórcze Portugalii do dialogu z ludźmi wierzącymi. Wspólnie z nimi mają poszukiwać Piękna nieskończonego, które odkrywamy w Bogu.

„To dlatego, by zetknąć współczesny świat z ożywczymi, odwiecznymi energiami Ewangelii, zwołano Sobór

Watykański II – stwierdził Papież. – Kościół, wychodząc od odnowionej świadomości tradycji katolickiej, podjął na nim i rozpatrzył, przeobraził i przekroczył krytyki stojące u podstaw sił epoki nowożytnej – czyli reformacji i oświecenia. W ten sposób przyjmował i przetwarzał to, co najlepsze w wymogach nowoczesności, przekraczając je i unikając ich błędów czy zaułków bez wyjścia. Wydarzenie Soboru dało podstawy pod autentyczną odnowę katolicką i nową cywilizację, «cywilizację miłości», jako ewangeliczną służbę człowiekowi i społeczeństwu. Kościół uważa za swą główną misję w obecnej kulturze pobudzać do szukania prawdy, a co za tym idzie Boga. Zachęcam was, byście pogłębiali znajomość Boga takiego, jaki objawił się w Chrystusie dla naszej pełnej realizacji”.

Benedykt XVI o katolickiej działalności społecznej w czasach kryzysu

W dobie kryzysu, który obejmuje dziś różne dziedziny życia, katolicy powinni szukać inspiracji w społecznym nauczaniu Kościoła. Mówił o tym Benedykt XVI w czasie liturgii słowa dla przedstawicieli duszpasterstwa społecznego i charytatywnego. Papież zauważył, że kryzys dotyka dziś nie tylko gospodarki, lecz ma również wymiar społeczny, kulturalny i duchowy. Trzeba nań odpowiedzieć z chrześcijańską mądrością, kreatywnością i wrażliwością. Diakonia społeczna to domena ludzki świeckich – podkreślił Papież. – Niezbędne jest zatem kształtowanie nowego pokolenia liderów i pozyskiwanie nowych współpracowników. Benedykt XVI zdaje sobie sprawę, że chrześcijańska

działalność na tym polu bynajmniej nie jest lekka.

„Często wcale nie jest łatwo dokonać zadawalającej syntezy między życiem duchowym i działalnością apostolską – zauważył Papież. – Presja dominującej kultury, która z wielką siłą proponuje styl życia oparty na prawie silniejszego, na łatwym i atrakcyjnym zysku, wywiera wpływ również na nasz sposób myślenia i na nasze plany. Odbija się to również na koncepcji naszej posługi, której grozi, że może zostać pozbawiona motywacji wynikającej z chrześcijańskiej wiary i nadziei, choć to właśnie w nich ma swoje źródło. Liczne i naglące prośby o pomoc i wsparcie, które kierują do nas biedni i zepchnięci na margines społeczeństwa, sprawiają, że szukamy rozwiązań zgodnych z logiką wydajności, spektakularności i reklamy. Tymczasem owa wspomniana już synteza życia

duchowego i apostolatu jest absolutnie konieczna, aby móc służyć Chrystusowi w ludzkości, która na nas czeka”.

Papież zwrócił też uwagę na potrzebę zachowania wyraźnej tożsamości kościelnych instytucji. Powinno się to wyrażać w określaniu ich zadań, doborze kadry, metodach i jakości pracy, a także w dobrym gospodarowaniu posiadanymi środkami. Wymaga to również zachowania ich autonomii i niezależności od polityki i ideologii, choć nie wyklucza współpracy z instytucjami państwowymi – powiedział Benedykt XVI. W jego przekonaniu Kościół musi być dziś także wrażliwy na nowe formy ubóstwa.

„Obok realizacji dzieł pomocowych, oświatowych i charytatywnych, musicie zabiegać o wolność człowieka – stwierdził Ojciec Święty.

– W tym kontekście należy postrzegać pilną potrzebę zaangażowania chrześcijan w obronę ludzkich praw, z uwzględnieniem pełni osoby w jej różnych wymiarach. Wyrażam głębokie uznanie dla wszelkich inicjatyw społecznych i duszpasterskich, które starają się przeciwstawić mechanizmom społeczno-gospodarczym i kulturalnym sprzyjającym aborcji, a także zabiegają o obronę życia, oraz pojednanie i uzdrowienie z ran spowodowanych przez tragedię aborcji. Inicjatywy mające na celu ochronę podstawowych wartości życia i rodziny, opartej na nierozzerwalnym małżeństwie mężczyzny i kobiety, pomagają przeciwdziałać najbardziej podstępny i niebezpieczny wyzwaniom, które zagrażają dziś dobru wspólnemu”.

Papież do biskupów Portugalii:
wspierajcie chrześcijańskie
świadectwo świeckich

Portugalskiemu episkopatowi,
spotykając się z nim w Fatimie,
Benedykt XVI wyraził wdzięczność
za bliskość i wierność, okazywane
mu odważnie w czasie, kiedy
szczególnie doświadcza tajemnicy
Krzyża. Podkreślił, że w naszych
czasach konieczny jest nowy zapal
misyjny wiernych świeckich, dojrzałe
uformowanych. Trzeba
autentycznych świadków Chrystusa
przede wszystkim w tych
środowiskach, gdzie najbardziej
przemilcza się wiarę. Chodzi o
polityków, intelektualistów i ludzi
mediów, którzy proponują kulturę
monolityczną, lekceważącą religijny i
kontemplacyjny wymiar życia. W
środowiskach tych wielu wierzących
wstydzą się dawać świadectwo, a w
ten sposób pomaga sekularyzmowi,
który stawia bariery temu, co ma

inspirację chrześcijańską. Ci, co wierni nauczaniu Kościoła bronią tam odważnie myśli katolickiej, powinni mieć nadal oparcie ze strony biskupów.

Dziś, kiedy w odczuciu wielu ludzi wiara katolicka nie jest już wspólnym dziedzictwem społeczeństwa i przesłania ją duch tego świata, nie wystarcza już samo tylko ogólne nawiązywanie do wartości chrześcijańskich – zwrócił uwagę Ojciec Święty. Niezbędne jest odważne, integralne przypominanie zasad. Jednak samo ich głoszenie nie dociera do serca człowieka ani nie przemienia jego życia. Tym, co pociąga do łaski Chrystusa, jest przede wszystkim spotkanie z ludźmi wierzącymi. Papież przypomniał słowa Jana Pawła II, który w 1985 r. mówił, że Kościół potrzebuje zwłaszcza wielkich ruchów i świadectwa świętości wiernych. To bowiem ze świętości rodzi się każda

autentyczna odnowa Kościoła. Benedykt XVI stwierdził, że miłą niespodzianką był dla niego kontakt z ruchami i nowymi wspólnotami kościelnymi. „Patrząc na nie, miałem radość i łaskę, by zobaczyć, jak w chwili dla Kościoła niełatwej, gdy mówiono wprost o «zimie Kościoła», Duch Święty tworzył nową wiosnę. Budził w młodych i w dorosłych radość bycia chrześcijanami, życia w Kościele, który jest żywym Ciałem Chrystusa. Dzięki charyzmatom radykalizm Ewangelii, obiektywna treść wiary, żywy nurt jej tradycji przekazuje się przekonująco i przyjmuje jako osobiste doświadczenie, jako uznanie w wolności wydarzenia obecnego w Chrystusie” – zauważył Ojciec Święty. Wskazał też na potrzebę pełnej jedności ruchów z Kościołem i jego pasterzami. Portugalskim biskupom zalecił, by przyjmowali te ruchy jako dar ożywiający Kościół, ale też pomagali im w znalezieniu właściwej

drogi, ze zrozumieniem,
wdzięcznością i otwarciem
dokonując koniecznych korekt.

Ponadto Papież przypomniał
ojcowską odpowiedzialność
biskupów za księży oraz konieczność
wzmoczonej troski o dzieła
miłosierdzia. Należy tworzyć nowe
organizacje czy doskonalić już
istniejące, by móc odpowiedzieć na
poważne potrzeby społeczne i
wszelkie formy ubóstwa, także
związane z brakiem sensu życia i
nadziei. Wyraził biskupom Portugalii
uznanie dla pomocy, jaką niosą
diecezjom innych krajów, zwłaszcza
portugalskojęzycznych. „Dawajcie
nadal świadectwo jako prorocy
sprawiedliwości i pokoju, obrońcy
niezbywalnych praw człowieka,
nigdy nie bojąc się podnosić głosu na
rzecz uciśnionych i upokarzanych” –
wskazał Benedykt XVI.

Papież w Porto: Bądźcie ze mną
świadkami i misjonarzami Chrystusa

W homilii 14 maja Benedykt XVI
nawiązał do patrona dnia, św.
Macieja. Apostołowie wybrali go, by
był wraz z nimi świadkiem
zmartwychwstania Chrystusa.
Dysproporcja sił głosicieli Ewangelii
wobec stojących przed nimi zadań,
która dziś nas przeraża, już przed
dwoma tysiącami lat zadziwiała
słuchaczy Chrystusa. Sam nauczał
On tłumy na brzegach jeziora i na
placach Jerozolimy – sam, ale w
jedności z Ojcem i w mocy Ducha. Z
tej samej miłości, która stworzyła
świat, wzrosła nowość królestwa
Bożego jak ziarno rzucone w ziemię.
Chrystus zmartwychwstał i ukazał
się swym przyjaciołom.

„«Trzeba, by stał się z nami
świadkiem zmartwychwstania»,
powiedział Piotr. A jego obecny
następca powtarza to każdemu z

was: Moi bracia i siostry, trzeba, byście stali się ze mną świadkami zmartwychwstania Jezusa – zachęcał Benedykt XVI. – Istotnie, jeśli wy nie będziecie Jego świadkami w swoim środowisku, kto nim będzie zamiast was? Chrześcijanin jest, w Kościele i z Kościołem, misjonarzem Chrystusa posłanego na świat. To nie cierpiąca zwłoki misja każdej kościelnej wspólnoty: otrzymywać od Boga i dawać światu Chrystusa zmartwychwstałego, aby wszystkie sytuacje wyczerpania i śmierci przemieniały się przez Ducha w okazje do wzrastania i życia. Z własnego i wspólnego doświadczenia dobrze wiemy, że na Jezusa czekają wszyscy. Najgłębsze oczekiwania świata i wielkie prawdy Ewangelii spotykają się w powierzonej nam misji, gdyż «bez Boga człowiek nie wie, dokąd zmierza, i nie potrafi nawet zrozumieć tego, kim jest»” – mówił Papież.

„Jesteśmy powołani do służby ludzkości naszych czasów, ufając jedynie Jezusowi” – podkreślił Benedykt XVI w homilii. Zwrócił uwagę, że misję otrzymujemy zawsze od Chrystusa i mocą Ducha prowadzimy ją w Kościele. Kościół jest dziełem Chrystusa i Jego Ducha. Mamy odnawiać oblicze ziemi, wychodząc zawsze i wyłącznie od Boga.

Papież wskazał, że w obliczu olbrzymich problemów rozwoju narodów, które skłaniają niemal do zniechęcenia i rezygnacji, Chrystus przychodzi nam z pomocą. Mówi: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ja jestem z wami aż do skończenia świata”. Ta pewność pociesza nas i uspokaja, ale nie zwalnia od wychodzenia ku innym.

„Musimy przezwyciężyć pokusę ograniczania się do tego, co jeszcze posiadamy jako własne i pewne czy

też za takie uważamy – powiedział Papież. – Byłoby to powolnym umieraniem, gdyż obecność Kościoła w świecie może być tylko misyjna, w ekspansji Ducha. Od samych początków chrześcijanie jasno zdawali sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma przekazywanie Dobrej Nowiny Jezusa tym, którzy jej jeszcze nie znają. W ostatnich latach zmienił się antropologiczny, kulturowy, społeczny i religijny obraz ludzkości. Dziś Kościół ma stawiać czoło nowym wyzwaniom. Gotów jest prowadzić dialog z różnymi kulturami i religiami, starając się budować razem z każdym człowiekiem dobrej woli pokojowe współistnienie narodów. Pole misji *ad gentes* jest dziś znacznie poszerzone. Nie da się go określić wyłącznie w oparciu o kryteria geograficzne. W rzeczywistości czekają na nas nie tylko narody niechrześcijańskie i ziemie odległe, ale również środowiska społeczno-

kulturowe i przede wszystkim serca,
które są prawdziwymi adresatami
działalności misyjnej ludu Bożego”.

rv

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/portugalia-
przesanie-papieza/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/portugalia-przesanie-papieza/) (16-08-2025)